

dr hab. prof. APS Józefa Bałachowicz

Przewodnicząca Zespołu Edukacji Elementarnej

Warszawa, 7.07. 2017 r.

Opinia dotycząca

Projektu rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wymagań wobec szkół i placówek

Zmiany w polskim systemie edukacji dziecka są niezbędne, aby stale uwzględniać nowe konteksty edukacyjne. Dbanie o jakość kształcenia najmłodszych obywateli RP jest priorytetowym zdaniem Państwa i dlatego proponowane rozrządzenie „WYMAGANIA WOBEC SZKÓŁ I PLACÓWEK” z 2017 roku powinno inicjować sukcesywne podwyższanie jakości działań edukacyjnych w powiązaniu z postulowaną humanistyczną filozofią edukacji. Dostrzegamy w nim pozytywne zapisy, wskazujące na uznane kulturowo wzory pracy z dzieckiem, ale jednocześnie obok tego występują zapisy zaprzeczające osiągnięciom współczesnej wiedzy naukowej, wynikom badań krajowych i międzynarodowych oraz wynikom innowacyjnej praktyki pedagogicznej.

Członkowie Zespołu Edukacji Elementarnej zauważają **pozytywne aspekty projektu** w sprawie **wymagań wobec przedszkoli**, takie jak:

- procesy wspomagania rozwoju i edukacji dzieci są zorganizowane w sposób sprzyjający uczeniu się;
- przedszkole wspomaga rozwój dzieci, z uwzględnieniem ich indywidualnej sytuacji
- rodzice są partnerami przedszkola;
- przedszkole współpracuje ze środowiskiem lokalnym na rzecz wzajemnego rozwoju
- przedszkole w planowaniu pracy uwzględnia wnioski z analizy badań zewnętrznych i wewnętrznych.

Przytoczone wymagania są zgodne z doniesieniami naukowymi i nawiązują do współczesnych teorii uczenia się oraz uwzględniają konieczność poszerzenia perspektywy spojrzenia na konteksty edukacyjne.

Ważną kwestią w procesie uczenia się dziecka jest zaakcentowanie w projekcie **indywidualizacji działań edukacyjnych, podmiotowości dziecka w edukacji i dostosowania działań do potencjału uczącego się**. Szkoda, że realizacja tych działań jest

niezwykle utrudniona w zbyt licznych grupach dzieci (25) lub przy zbyt małej liczbie nauczycieli w grupie przedszkolnej. Do realizacji tego punktu w każdej grupie przedszkolnej, przy zachowaniu dotychczasowej liczby dzieci w grupie, niezbędni są jednocześnie: nauczyciel prowadzący, nauczyciel wspierający, nauczyciel wspomagający dziecko o specjalnych potrzebach edukacyjnych, specjalista do profesjonalnego diagnozowania dziecka w rozwoju i społecznych doświadczeń wychowanka.

Godną poparcia jest idea tworzenia **zespołów pedagogicznych** zawarta w punkcie: *Nauczyciele pracują zespołowo. Wspólnie planują przebieg procesów edukacyjnych, współpracują przy ich realizacji i analizują efekty swojej pracy. Nauczyciele pomagają sobie nawzajem i wspólnie rozwiązują problemy.* Rozporządzenie powinno zachęcić członków rad pedagogicznych do podnoszenia kultury organizacyjnej placówki i wspólnego projektowania oraz realizacji wspólnych celów dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych wpisanych w kontekst społeczny działań placówki. Zwrócenie uwagi w punkcie: *Nauczyciele pomagają sobie nawzajem i wspólnie rozwiązują problemy* daje szansę na konstruktywne podejście rad pedagogicznych do specyficznych zadań wynikających z pracy placówki i wspólnotowego rozwiązywania problemów, szczególnie wychowawczych.

W projektowanym rozporządzeniu zaakcentowano **wspólną odpowiedzialność w działaniu na rzecz rozwoju dziecka przez przedszkole i rodzinę**. Oba środowiska nazwane **partnerami** mają wspierać się na etapie diagnozy, projektowania działań edukacyjnych, kształtowania właściwych zachowań, przestrzegania systemu wartości. Natomiast w projekcie jest zawarte ogólne stwierdzenie, które niejednoznacznie może być odczytane przez praktyków: *W opinii rodziców wsparcie otrzymywane w przedszkolu odpowiada potrzebom ich dzieci.* Trudno założyć, iż wszyscy rodzice mają właściwe, profesjonalne przygotowanie, aby wyrazić takie wiążące opinie na temat pracy nauczycieli i władz oświatowych.

Przedszkolak-podmiot odkrywający świat w procesie uczenia się, nadaje wiedzy osobistej znaczenia i strukturę, a wiedza nie istnieje niezależnie od podmiotu. Dlatego tak ważne jest zaakcentowanie konieczności gromadzenia przez dzieci doświadczeń w różnych kontekstach edukacyjnych i miejscach (**w sali przedszkolnej i edukacji poza salą**). Zaakcentowanie w rozporządzeniu w wymaganiach **zaangażowania społeczności lokalnej** zachęca do tworzenia wspólnej przestrzeni edukacyjnej i stosowania nowoczesnych metod, np. metody projektów w przedszkolu oraz wykorzystywania każdej okazji edukacyjnej.

W punkcie: *Przedszkole w planowaniu pracy uwzględnia wnioski z analizy badań zewnętrznych i wewnętrznych* brakuje zapisu odnośnie badań nauczycielskich służących rozwojowi refleksyjności nauczycieli i doskonalenia warsztatu pracy.

W naszej opinii, w projekcie rozporządzenia w sprawie wymagań wobec przedszkola, **występują niepokojące treści** ujęte w następujących punktach:

- dzieci nabywają wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej;
- dzieci są aktywne;
- kształtowane są postawy i respektowane normy społeczne;
- zarządzanie przedszkolem służy jego rozwojowi.

Zgodnie z projektem rozporządzenia, mimo rozwoju wiedzy o uczeniu się i zmiany paradygmatów pedagogicznych, nadal jest akcentowany adaptacyjny model edukacji, kolekcjonowanie wiedzy i umiejętności przez dziecko bez kontekstowego jej wykorzystania, behawiorystyczne fundamenty konstruowania edukacji, instrumentalne traktowanie podmiotów edukacji (dzieci, nauczycieli, rodziców, środowiska lokalnego), którzy nie mogą podjąć dyskusji nad proponowanymi rozwiązaniami. Wyraźnie wybrzmiewa model transmisji kulturowej wyrażający się w narzucaniu dominujących wzorów zachowań, wartości i zasad. Brak obszaru do negocjacji społecznych w zakresie edukacji dziecka, wspólnego poszukiwania znaczeń przez różne środowiska. Nakazowy/instrumentalny język działań, np. *Dzieci nabywają wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej i wykorzystują je w zabawie i w sytuacjach zadaniowych. Dzieci są zaangażowane w zajęcia prowadzone w przedszkolu i chętnie w nich uczestniczą. Dzieci wiedzą, jakich zachowań się od nich oczekuje.* Odbiera się przedszkolakom, nauczycielom, rodzicom, społeczności lokalnej sposobność innej konstrukcji rzeczywistości edukacyjnej. Wzbudza to także strach o konsekwencje, jakie dotkną nauczycieli i placówkę przedszkolną, gdy np. dzieci nie wykażą wymaganej wiedzy i umiejętności, nie wykorzystają jej, np. w zabawie i innych sytuacjach życiowych, nie będą chętni w danej sytuacji, czasie, miejscu do narzucanych działań.

We współczesnej edukacji duże znaczenie przypisuje się atmosferze psychologicznej i społecznej, w której odbywa się proces uczenia się-nauczania, wzajemnych, pełnych szacunku relacji między nauczycielem a uczniem i jego środowiskiem rodzinnym. Nauczyciel tworząc kontekst rozwojowy dziecka, jako osoba bardziej kompetentna, staje się mediatorem między nim i otoczeniem fizyczno-społecznym. Dlatego **warto podkreślić** w rozporządzeniu **znaczenie zespołowych sposobów uczenia się, zespołowego rozwiązywania problemów przez dzieci, zespołowego wykonywania zadań w grupie przedszkolnej, tutoringu rówieśniczego.**

Ważnym punktem w charakterystyce wymagań jest stwierdzenie: *W przedszkolu kształtuje się postawę odpowiedzialności dzieci za działania własne i działania podejmowane*

w grupie. Niestety stoi on w sprzeczności do wcześniejszych zapisów, ponieważ **aby osiągnąć postawę odpowiedzialności u przedszkolaka należy dać wszystkim podmiotom edukacyjnym swobodę i sposobność do podejmowania decyzji i brania odpowiedzialności za własne wybory**. Dlatego pożądane w dokumencie jest odejście od instrumentalizacji działań nauczyciela, osób zarządzających placówką, organów nadzorujących i zachęcenie wszystkich do krytycznego namysłu i kontekstualnego ujmowania zdarzeń edukacyjnych.

Zespół Edukacji Elementarnej podkreśla również **pozytywne aspekty projektu** w sprawie **wymagań wobec szkoły podstawowej** podobnie jak wobec przedszkoli, ale jednocześnie **zauważa podobne braki**. Wymagania zawarte w przedstawionym dokumencie stanowią o pożądanym sposobie realizacji zadań przez szkoły i placówki. Choć nie obejmują wszystkich zagadnień, to wskazują, zdaniem Autorów, wymagania strategiczne i priorytetowe, pozwalające na wytyczenie kierunków działania. Analiza projektu dokumentu skłania jednak do refleksji, iż z powodu narzucającego się braku spójności nie spełnia on przyjętego przez jej twórców zadania. Choć wymagania wobec szkół przedstawiono w syntetycznym, tabelarycznym zestawieniu, co ułatwia ich odczytanie, dziwi wyraźny brak konsekwencji w treściach zaproponowanego dokumentu.

Pierwsze wymaganie odnoszące się do procesów edukacyjnych zorganizowanych w sposób sprzyjający uczeniu się zasługuje na uznanie. Jednak już charakterystyka tych postulatów **budzi liczne wątpliwości**. Z jednej strony Autorzy w formułowanych wobec szkoły dyspozycjach piszą o procesie edukacyjnym sprzyjającym *uczeniu się* i zakładają, że uczniowie są *aktywni oraz inicjują i realizują różne zadania na rzecz własnego rozwoju*, z drugiej zaś strony - jedynie *znają stawiane przed nimi cele i formułowane wobec nich oczekiwania*. To nauczyciele *informują ich o postępach w nauce i oceniają*. *Nauczyciele kształtują u uczniów umiejętność uczenia się*. Wyraźnie zatem widać, iż **choć na poziomie deklaracyjnym Autorzy koncentrują się na uczniu, to już w warstwie realizacyjnej postulują tradycyjny, instrumentalny model nauczania, nie respektujący podmiotowości ucznia**.

Analogicznie, choć Autorzy deklarują, iż planowanie i organizacja procesu edukacyjnego służy rozwojowi *uczniów*, a uczniowie inicjują i realizują różne działania na rzecz własnego rozwoju, to jednak w szkole *Realizuje się podstawę programową, a uczniowie nabywają wiadomości i umiejętności określone w podstawie programowej i wykorzystują je podczas wykonywania zadań i rozwiązywania problemów*. Z tego zapisu wynika, że **szkolne**

uczenie się służy tylko działaniom szkolnym, jest weryfikowane poprzez szkolne zadania i nie ma ono wartości egzystencjalnej. Tego typu rozbieżności prowokują do ostrożności w odczytywaniu pozostałych wymagań. Choć bowiem założenie o współpracy nauczycieli oceniamy pozytywnie, to nieodparcie nasuwa się pytanie o to, czego ta współpraca ma dotyczyć: dzieci i procesu uczenia się, czy realizacji programu. Zapisy o *współpracy w planowaniu, organizowaniu, realizowaniu i modyfikowaniu procesów edukacyjnych oraz wspólnym rozwiązywaniu problemów* dopuszczają oba obszary dyskusji.

Podobnie, doceniamy zwrócenie uwagi **na znaczenie motywacji w procesie uczenia się.** Jednak sformułowanie postulatu, *nauczyciele motywują uczniów* budzi niepokój, iż Autorzy myślą raczej o zewnętrznym sposobie motywowania niż o tworzeniu warunków dla wyzwalania motywacji samych uczniów do uczenia się. W tym kontekście przyjęcie nie budzącego żadnych wątpliwości/oczywistego założenia, iż *uczniowie są aktywni i zaangażowani w zajęcia prowadzone w szkole* prowokuje do pytań o jaką aktywność chodzi i w jaki sposób ją osiągać. **Na te fundamentalne pytania, kierowane dziś pod adresem szkoły, w kontekście wartości życiowej szkolnej wiedzy,** nie znajdujemy pożądanej odpowiedzi również w tym projekcie rozporządzenia, przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Podsumowując: kolejny projekt dokumentu przedstawiony przez MEN do konsultacji budzi wątpliwości i nie spełnia oczekiwań środowiska pedagogów, głównie z powodu przyjęcia nieaktualnych naukowo założeń dotyczących uczenia się, celów czy budowania środowiska edukacyjnego dziecka. Obniża to możliwość realizacji zadania, określonego przez Autorów dokumentu, jakim miało być wskazanie kluczowych wymagań i wytyczenie kierunków działania przedszkoli i szkół podstawowych.

Opinię sporządziły:

dr hab. Jolanta Andrzejewska

dr hab. prof. APS Józefa Bałachowicz

dr hab. prof. UŁ Jolanta Bonar

dr hab. prof. UwB Janina Uszyńska-Jarmoc